Czesław Ledurp

CHOPIN W WIEDNIU
1942 - 1945

I

Akc. 99/86

Czesław LEDURP

CHOPIN W WIEDNIU

1942 - 1945

I

TOWARZYSTWO IM. F. CHOPINA W WARSZAWIE BIBLIOTEKA
NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA BIBLIOTEKA
7802
E/1c/102

CZĘŚĆ PIERWSZA

- słowo orientujące o działalności Ośrodka Kultury CHOPINEUM w Wiedniu.
- Regulamin CHOPINEUM wiedeńskiego.

SŁOWO ORIENTUJĄCE

o działalności Ośrodka Kultury CHOPINEUM w Wiedniu

Czas wojny, II-giej wojny światowej. Na frontach przelewa się krew.

Ludzie zadają sobie pytanie - czy nie możnaby uniknąć wojen ? A jeśli tak - jakie do tego prowadzą drogi ?

Ożywione dyskusje na temat wojny toczą się w różnych środowiskach, a także w Kole Młodzieży Studenckiej w Wiedniu.

Tutaj wielu z młodych ludzi, niezależnie od tego z którego kraju przybyli - chce czynić coś dobrego dla człowieczeństwa.

Jedną z form działalności było założenie, w rocznicę śmierci Fryderyka Chopina, 17 października 1942 roku, Ośrodka Kultury CHOPINEUM w Wiedniu. Chodziło o wypełnienie próżni i głuszy chopinowskiej, wywołanej wybuchem II wojny światowej - nowymi treściami.

Ośrodek Kultury miał przybliżyć CHOPINA ludziom różnych narodowości, ludziom których do Wiednia zapędziła wojna.

Miał też przywrócić Fryderykowi Chopinowi Jego wielkość.

W tym celu organizowano koncerty i spotka-

nia z muzyką, ilustrowane słowem. Koncerty odbywały się przy świecach, w dniach przedświątecznych pod nazwą "SOBOTY WIEDEŃSKIE".

Wykonawcami utworów Chopina i innych kompozytorów byli wybitni pianiści, profesorowie oraz studenci wyższych szkół muzycznych i konserwatoriów.

Dla nadania form organizacyjnych działalności Ośrodka Kultury CHOPINEUM ustanowiono Regulamin z kadencją na czas trwania wojny.

Treści zawarte w twórczości wiedeńskiej pełniły rolę świateł we mgle. Pomagały odnajdywać właściwą drogę i kształtowały osobowość, tworząc w latach 1942 - 1945 swoistą biblię wojenną i kierunkowskaz.

Wysoki poziom wykonawstwa i ciekawa oprawa koncertów gromadziły na salę licznych miłośników muzyki i poezji.

Słowną ilustrację do muzyki pisali studenci uczelni wiedeńskich w języku polskim, francuskim i niemieckim. Dokonywano też tłumaczeń na język angielski.

Fortepian marki Bösendorfer za opłatą miesięczną wynajęto z firmy wiedeńskiej. Przy ulicy Schottenfeldgasse utworzono SALON WIELKIEJ MUZYKI a przy nim Archiwum Pamiątkowe.

Obok pamiątek, nut, rysunków, słów o CHOPINIE i innych wielkich twórcach - mieściła

się tu także unikalna kolekcja płyt gramofonowych, wycofanych z Rozgłośni Radiowej w Katowicach we wrześniu 1939 r.

Były to nagrania wybitnych wykonawców, wśród nich: Artur Rubinstein, Jascha Heifetz, Jehudi Menuhin, Ignacy Paderewski, Siergiej Rachmaninow, Dawid Ojstrach, Bronisław Hubermann, Jan Kiepura.

Płyty te stały się magnesem przyciągającym do SALONU WIELKIEJ MUZYKI nie tylko studentów uczelni muzycznych, szukających wzorców wielkiej muzyki, a także artystów i znawców SZTUKI.

Fakt, że wśród gości SALONU WIELKIEJ MUZYKI był Franciszek Lehar - akcentuje wagę i wartość tych "Spotkań".

Idea współżycia ludzi różnych narodowości i światopoglądów, tolerancja i dążenie do wzajemnego zrozumienia - były podstawą działalności wiedeńskiej.

W obliczu szerzącego się zła, wiedeńscy działacze kultury starali się stworzyć własną filozofię życia, dostosowaną do potrzeb czasów, w których się żyło i w których żyć wypadnie.

Aby zapobiegać negatywnym konsekwencjom, zawsze ponad przepisami i politykami, które

bywają zmienne a często nieludzkie i nieżyciowe, stawiano wartości trwałe, niepodważalne: - serce i dobroć człowieka.

Rozwijano zatem działalność w ramach nakreślonego Regulaminu.

Rodziły się czyny, rodziły się słowa o kulturze, nauce i współżyciu ludzi a CHOPINEUM publikowało co kwartał album, zawierający 39 utworów słownych. Cyfra ta symbolizowała ilość lat życia Fryderyka CHOPINA.

Poniżej nazwy ALBUMÓW WIEDEŃSKICH, które ukazywały się kolejno w latach 1942 - 1945:

I. FRYDERYK CHOPIN W MINIATURZE SŁOWNEJ
II. DYLIŻANS SKRĘCIŁ DO PARYŻA
III. TĘSKNOTY ZNAD SEKWANY
IV. CHOPINOWE DESZCZE
V. NOKTURNY
VI. ECHA BOSKIEJ MUZYKI
VII. PERŁY Z WIEDNIA
VIII. W SALONIE WIELKIEJ MUZYKI
IX. SOBOTY WIEDEŃSKIE
X. CHOPINEUM
XI. POLONEZ WIEDEŃSKI

Albumy były doręczane miłośnikom muzyki w Wiedniu, Francji i innych środowiskach.

Ze względu na to, że czytelnikami Albumów

Wiedeńskich byli ludzie z różnych krajów i nie zawsze znający język polski w stopniu doskonałym - pisano utwory odrębnym stylem na styku publicystyki, prozy i poezji. Proza poetycka stała się ulubioną formą czytelników, w której nawiązywano również do aktualnych wydarzeń w świecie.

Jednym z najbardziej oddziaływujących na słuchaczy i najczęściej wykonywanym utworem fortepianowym podczas SOBÓT WIEDEŃSKICH było "SCHERZO h-moll" Chopina z motywem znanej kolędy. A to dlatego, że według przekazów literatury wiedeńskiej, skomponowane zostało podczas Świąt Bożego Narodzenia i pobytu Chopina w Wiedniu.

Tym też okolicznościom należy przypisać, że stosunkowo dużo utworów prozy poetyckiej nawiązuje w poszczególnych albumach wiedeńskich do "PERŁY Z WIEDNIA" jaką jest scherzo h-moll.

Na przestrzeni lat 1942 - 1945 w Kole Młodych Twórców w Wiedniu powstało setki utworów słownych. Autorami utworów byli członkowie grupy studenckiej wyższych uczelni, przyszli lekarze i dentyści o zainteresowaniach humanistycznych, których łączył kontakt z Albertem SCHWEITZEREM.

Członkowie tej grupy podpisywali swoje utwory pseudonimami lub nazwiskiem zmienionym.

Zainteresowania twórcze autorów zgrupowanych w Kole Młodych Twórców w Wiedniu, to temat związany z walką ze złem, z ludźmi złej woli, powodującymi nieszczęścia, m.in. przez oszczerstwa i donosicielstwo - co stanowi zawsze klęskę każdego społeczeństwa - przeto eksponowano temat ten w oddzielnym zbiorze " ZA OSZCZERSTWAMI IDĄ ZBRODNIE ".

W Albumach Wiedeńskich dużo utworów nawiązuje do Alberta SCHWEITZERA, Ludwika van BEETHOVENA i innych wielkich LUDZI NAUKI, KULTURY i SZTUKI.

Niniejszy zbiór zawiera tylko część tych utworów, które wykonywano podczas SOBÓT WIEDEŃSKICH i publikowane były w albumach kwartalnych.

Cyfry greckie pod utworami oznaczają kolejność utworu w Albumie, zaś cyfry rzymskie świadczą o kolejności albumów kwartalnych.

Inne szczegóły dotyczące działalności wiedeńskiej zamieszczone są w REGULAMINIE, który cele i zadania wyjaśnia.

Czesław LEDURP

Uzupełnienie:

W osobnym rozdziale przedstawiona zostanie

Działalność powojenna, kontynuowana w oparciu o materiały wiedeńskie.

Dla orientacji informuję, że działalność ta była prowadzona pod nazwą "OGNISKO SŁOWA I MUZYKI CHOPINA" w Katowicach i międzyszkolne "KÓŁKO CHOPINOWSKIE" w Jejkowicach /ROW/.

Także z okazji 30 - lecia działalności, zgodnie z pkt. 10. Regulaminu CHOPINEUM, "KÓŁKO CHOPINOWSKIE" w roku 1972 wydało drukiem"Biuletyn Informacyjny" i za pośrednictwem własnym i Towarzystwa Łączności z Zagranicą "POLONIA" w Warszawie - poinformowało odpowiednie ośrodki i instytucje do spraw kultury w kraju i za granicą o dalszej pracy.
Patrz odbitki kserograficzne dyplomów.

ZS CH

DYPLOM UZNANIA

Ob. BAŁA Kazimierz Kier. "Ogniska Słowa i Muzyki CHODINĄ" w KATOWICACH

W dowód uznania za pracę nad podniesieniem dobrobytu i kultury wsi w szeregach Związku Samopomocy Chłopskiej

WOJEWÓDZKI ZARZĄD
ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Prezes Honorowy
Wojewoda Gen. dyw. A. Zawadzki

PREZYDIUM

Sekretarz J. Krzemiński — Prezes W. Wanat

W.-Prez. P. Kowalczyk — W.-Prezes St. Głąb

· OPOLE · 15 WRZEŚNIA · 1946 ·

Druk. K. Miarka Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie – R 10778

DYPLOM

I WOJEWÓDZKA TRYBUNA POMYSŁÓW
ORGANIZOWANA PRZEZ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK KULTURALNO-OŚWIATOWY W KATOWICACH

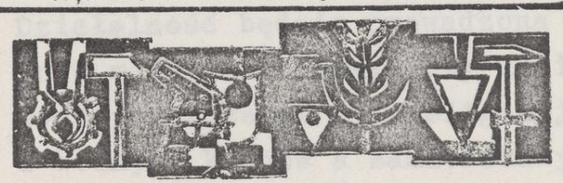
KÓŁKU CHOPINOWSKIEMU
W JEŻKOWICACH

za opracowanie programu prezentowanego podczas giełdy kulturalnej woj. katowickiego.

JURY

DYREKTOR

TĄDKOWA GÓRNICZA, 25-26.XI. 1971.



Regulamin

I. Działalność Ośrodka Kultury CHOPINEUM w Wiedniu będzie dotyczyła wyłącznie spraw kultury i nauki w aspekcie międzynarodowym, jako przykład możliwości współżycia ludzi różnych narodowości o różnych światopoglądach i zainteresowaniach zawodowych.

II. Ośrodek Kultury i jego działacze nie będą się mieszać do spraw polityki i w sposób jednakowy będą traktować wszystkie kraje w myśl zasady: "CHOPIN - przyjacielem wszystkich krajów i ludzi bezdomnych, tęskniących za rodzinnymi stronami, do których ma każdy prawo powrócić".

III. Działalność będzie prowadzona na płaszczyźnie międzynarodowej przy udziale studentów wyższych uczelni i inteligencji twórczej z różnych krajów a zamieszkałych w Wiedniu.

IV. Dążenia pójdą w tym kierunku aby przywrócić CHOPINOWI należne miejsce wśród twórców kultury światowej i ukazywać go takim jakim jest - wielkim, międzynarodowym.

V. Nawiązane zostaną kontakty z profesorami wyższych uczelni w celu umożliwienia utalentowanej młodzieży różnych krajów przyjęć na studia w wiedeńskich uczelniach, względnie kontynuowania nauki prywatnie.

VI. Organizowane będą wieczory dyskusyjne i spotkania muzyczno - słowne w Salonie Wielkiej Muzyki, względnie w wynajętych salach.

VII. Słowa dla przeplatania muzyki będą układane w językach tych krajów, w których CHOPIN tworzył swoje dzieła muzyczne i wydawał je drukiem. Nie mogą przy tym dyskryminować i obrażać żadnych państw. Dotyczą one wszystkich czasów, czasów wojny i czasów pokoju. Utwory powinny posiadać cechy wychowawcze i duży ładunek emocjonalno-moralizatorski. Chopina należy przedstawiać na tle ówczesnej obyczajowości, dbając o zachowanie autentyzmu wszelkich obrzędów.

W wypadkach nawiązywania do dni w jakich działalność jest prowadzona - należy pamiętać, że wojny są z regóły wynikiem nagromadzenia zła i nienawiści przez ludzi złej woli.

Przyczyniają się do ich powstania:

- brak życzliwości w stosunkach międzyludzkich i szacunku dla życia,
- brak wzajemnej tolerancji i chęć narzucania innym własnych koncepcji,
- zbrojenia i nagromadzenia broni, które - jak wynika z doświadczeń historii - zawsze były

użyte bez względu na zasięg niszczenia i wysokość strat ludzkich,

- burzenie etyki moralnej i upodobań duchowych człowieka,
- lekceważenie odczuć ludzkich i zasad wypracowanych przez wieki,
- lekceważenie niezakłamanych głosów sumienia ludzi światłych, moralistów przestrzegających o grożących niebezpieczeństwach, naukowców, filozofów,
- brak kultury moralnej, mającej oddziaływać na wszystkie instytucje, co stanowi podstawę filozofii Alberta SCHWEITZERA,
- powierzanie funkcji i stanowisk w urzędach ludziom z natury złym.

VIII. Pisane dla CHOPINEUM słowa w języku kraju kompozytora będą spełniały dwojaką rolę:

a/ będą przeplatały muzykę fortepianową podczas organizowanych koncertów sobotnich,

b/ będą wchodziły w skład albumów kwartalnych o nazwach powiązanych z tematem.

O umieszczeniu utworów w kwartalnych albumach wiedeńskich, mających być dokumentami międzynarodowego zbliżenia ludzi

- będzie decydowała odpowiednia komisja CHOPINEUM.

Albumy Wiedeńskie będą jako suplementy dołączane do kwartalników Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Kultury i Nauki w Wiedniu i doręczane zainteresowanym ludziom i środowiskom, rozumiejącym język kraju CHOPINA, akceptującym działalność wiedeńską.

IX. Podobnie jak pobyt CHOPINA w Wiedniu był przejściowy tak i CHOPINEUM oraz jego współpracownicy o różnych profesjach zawodowych traktują swoją działalność wiedeńską jako przejściową - na czas wojny.

Po zakończeniu działań wojennych Ośrodek Kultury przeniesie swą siedzibę i swoje zbiory do kraju, za którym CHOPIN tęsknił przez całe życie, by tam powierzyć nowym pokoleniom tego kraju dalsze upowszechnianie muzyki CHOPINA w oparciu o doświadczenia, materiały i ideały wiedeńskie, będące dowodem wzajemnego zrozumienia i świadectwem możliwości współżycia ludzi różnych narodowości.

W wypadku jakichkolwiek trudności pod względem możliwości kontynuacji po wojnie upowszechniania idei współżycia między-

ludzkiego na bazie muzyki CHOPINA i braku zainteresowania materiałami wiedeńskimi w celu zabezpieczenia ich przez instytucję - konstruktywnie ustosunkowaną do całokształtu działalności Ośrodka - właściwą dla zakresu tej sprawy, lub z braku takiej, zatrzymać materiały jako własność przez posiadacza tychże.

X. Ponieważ współzałożycielami i działaczami Ośrodka Kultury CHOPINEUM w Wiedniu są ludzie z różnych krajów, dlatego po zakończeniu działań wojennych należy za pośrednictwem biuletynów lub publikacji informować co pewien czas zagraniczne ośrodki kultury o ewentualnych dalszych działaniach w kierunku zbliżenia ludzi różnych narodów za pośrednictwem muzyki, czego początek ma miejsce w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 17 października 1942 r.

CZĘŚĆ DRUGA

- utwory słowne wyjęte z kwartalnych Albumów Wiedeńskich.

SERCE CHOPINA

Byli tacy co serce CHOPINA do Wiednia zanieśli. Tu zaszczepili bakcyl piękna by drążył i budził do refleksji.

Każda nuta ciszą nieba, gwiazdą nocy. Każdy akord WSPÓLNEM uchodźców jednoczy.

7/I

SPOTKANIE NA SZCZYCIE

- Beethoven
- Rachmaninow
- Chopin

Wielki świat. Takty sonat biją rytmem życzliwości.

Zamiast zbrojeń - zdobywanie serc pokojem.

W zaoranych skibach pól fortepianowe marzenia.

Spotkanie nut na szczycie - międzyludzkim zrozumieniem.

8/XI

TOWARZYSTWO IM. F. CHOPINA W WARSZAWIE BIBLIOTEKA
NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA BIBLIOTEKA

PORTRETY WIELKICH LUDZI

W SALONIE WIELKIEJ MUZYKI świece,
fortepian wiersze. Z tych co odkryli światu
genialne dźwięki - Beethoven w rzędzie
pierwszym.
Harmonia, kontrapunkt istne cuda świata.
A jakie fugi układał Sebastian.
Obok nut dworskich Mozarta pszeniczna
canzonissima. Czy mógłbyś nie widzieć
maków polnych w mazurkach Chopina.

3/VIII

NOCNE ŚWIATŁO Z POKOJU CHOPINA

Gdy wszyscy śpią, on jeden w kaplicy
modlitw na czarnych klawiszach odmawia
różańce.
Warto się wrócić i nokturnów posłuchać.
One będą wiecznie do ludzkich serc pukać.

2/V

MIŁOŚĆ PIĘKNA JAK MUZYKA

W głowach mędrców - polityków różne rodzą się idee. Jedne takie co nieludzkie inne piękne na papierze ale nie dla życia.

Najwspanialszą ideą ludzką jest i pozostanie MIŁOŚĆ. Bez niej POKÓJ byłby tylko pustym słowem i frazesem.

Byłby przerwą dla dozbrojeń.

10/X

W CIENIU ZŁEGO

Młodzi twórcy chcą uczynić coś dobrego dla ludzkości.

Zasłuchani w grę SCHWEITZERA połączyli młode ręce, młode serca.

Fuga Bacha pokazuje jaka moc tkwi u jednego.

5/X

ROMANTYCZNY WÓZ

Młodzi poeci kartki wypełniali słowem
a grał fortepian, paliły się świece.
To były czasy klawiszowe.

Coś nam zostało z tamtych lat: wspomnienia
młodzieńczej ballady i jeszcze z dyszlem
wóz na niebie. Kiedyś CHOPINA wiózł
między gwiazdy.

1/VII

NAUCZYCIELSKIE SERCE

Oddajmy cześć budowniczym, co mury
wznoszą z dobrych chęci, pasji, muzycznej
pamięci.

Talent, złote ręce - to jedna strona
medalu. Na odwrocie Żywny, Elsner.

Bez nich CHOPIN mógłby nie być pierwszym
w kraju.

12/X

ALBUMY WIEDEŃSKIE

Tu w blaskach świec iskry nadziei
fortepian rozniecił. Wiązanki polnych
kwiatów wręczają przechodniom dzieci.
Czymże są ALBUMY WIEDEŃSKIE jeśli nie
kartą z życia SCHWEITZERA, kołyską
FRYDERYKA i nutą piątą pukającą
w symfonii BEETHOVENA.

39/VIII

SEKRET PADEREWSKIEGO

Jak zostać fortepianistą i być drugim
po CHOPINIE.
Starczy ruszyć kijem w ziemi, wzory
czerpać z mrówczej pracy.
Brał ze sobą klawiaturę do podróży.
W Kuryłówce powiadano: - głowę ma
do polityki ale palce do muzyki.

3/X

NOC NASTROJONA NA NUTĘ CHOPINA

Nigdy jeszcze nie słyszano takich dźwięków. Może są modlitwą albo poematem. Nigdy w Wiedniu nie widziano takiej nocy wystrojonej w złotogwiezdną szatę.

W górze ciągle coś się dzieje. Tajemnicze meteory jak pasaże oblatują oświetloną galaktykę.

Żeby poezję nieba rozumieć - trzeba być romantykiem.

27/X

LOS NORWIDA

Przeżywanie losów kraju i marzenie. Potem długie, półwiekowe zapomnienie.

FORTEPIAN CHOPINA jemu bliski - bo skarżyły się klawisze na wygnania, na układy polityczne i uciski.

19/I

JEGO PODPIS

Szedł ciszą górskiej polany. W liściu złotym się mienił pajęczy haft mazowieckiej jesieni.

Na okładce MAZUREK i romantyczne nazwisko. Z sześciu liter wyczytasz wszystko. Jakby pasaż zakołował nad obłokiem chcąc ulżyć tęsknocie.

Gęsim piórem napisał CHOPIN.

1/I

UROKI PODRÓŻY

Proszę o wyszukanie mi pokoju bez pluskiew - depeszował do Warszawy Edward GRIEG.

Umieścimy go w Bristolu - zadecydowano.

Urzekły mistrza kryształowe ściany, marmury lśniące, miękkie dywany. Spał dobrze w skrzydle od północy.

Śniły mu się fiordy norweskie. Rzeki z gór spadały.

13/VIII

PRZYNALEŻNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA

Miał nie dźwięczeć i być mały.
W zapomnienie miało iść piękno ballady.
- Poleciał pasaż do Wiednia na występy
w soboty. CHOPIN wielki - międzynarodowy.
Obok Bach
- Mozart
- Beethoven

7/XI

PUKANIE PIĄTEJ SYMFONII

Cztery nuty pukają do ciebie z nastaniem
nowiu księżyca.
Gdzież jest jeszcze taka cisza.
A potem dopuszczono puzony do głosu
z wyciągniętą ręką przebaczenia.
Odezwało się sumienie świata w symfonii
losu.

4/VIII

LIŚCIEM WYSŁANY FORTEPIAN CHOPINA

Barwy jesieni wstroiły swe piękno
w fortepian CHOPINA.
Odkąd świece przy klawiszach odtąd
w nutach pełno nieba a w salonach tęskne
damy i poeta w pełnej gali. Jakby baron
od przemysłu muzykę przeplata wierszem.

20/III

KARTA URODZINOWA

W klawiszowych zaspach śniegu pokłucił się
marzec z lutym o CHOPINA.
Jak odtaić tamtą chwilę i ją włożyć
między nuty.
Czas oszronił żółty rejestr urodzenia.
Nie wiemy dziś kiedy ci wysłać życzenia
urodzinowe.

14/III

ABY TYLKO DO JESIENI

Wnet usłyszysz wielkie granie w jesiennej tonacji. Zacznie się malowanie koron drzew liściastych.

Malarz farby już namieszał. W jednym wiedrze zgniła zieleń. W drugim złotożółta.

Pędzel leży na klawiszach.

11/III

BARWY MINIONYCH WIEKÓW

Dawne wieki - to czasy najlepszych artystów, malarzy. Na obczyźnie poznali smak prawdziwej biedy. Radość przychodziła niekiedy.

Nasz włóczęga wybrał fortepian - cierpienie.

Tematów do preludiów na ścierniskach szukał.

Pozostać wiernym idei i tęsknotom - to prawdziwa sztuka.

17/III

RADOŚĆ W WIEDNIU

W starej kamienicy otwarto MUZEUM romantyczne. Zwie się CHOPINEUM.

Na półkach wiersze, kwartalniki i odkurzone scherzo h-moll. W wigilię Bożego Narodzenia nuty napisano.

5/XI

ŁAWKA CHOPINA

Nie zagubiły się nokturny wśród organowych piszczałek. Dźwięczały i nadal dźwięczą w Katedrze Marii Panny.

Dzisiaj przewodnik z dumą informuje o tym: kiedy żył w Paryżu - w tej ławce modlił się CHOPIN.

18/VI

W WIEDNIU ZADECYDOWANO

W SALONIE MUZYCZNYM pełno imienia Fryderyk. Sobotnie porządki. Odkurzone wiersze mazurki.

Odkąd CHOPINEUM - koniec zapomnieniom.

- NORWID - wielkością krajową
- CHOPIN - międzynarodową

26/X

PASTOR

Północ wyciszyła fugi Bacha.

Po stronie tych co cierpią stoi człowiek. Najwspanialszy człowiek świata.

Jest internistą i chirurgiem. Jest przyjacielem afrykańskich ludzi czczących Madonnę czarną z Jasnej Góry.

35/IX

PERLISTE KASKADY BIEGNIKÓW

W epoce serc kamiennych i ludzkich dramatów figuracyjne pasaże biegną ku poezji brzmienia. Do Wiednia, gdzie pełno CHOPINA.

Chopin - w szronach poranków
- w tęsknotach młodzieży
- w walcu

Chopin w scherzu przy wigilijnej wieczerzy.

9/I

W PAŹDZIERNIKOWY WIECZÓR

Znów romantycznie na okno ktoś puka. Odzywają się struny.

Jakimś cudem ocalała izba wiedeńska - przystań Paderewskiego, Kiepury.

Sześć ósemek i cztery szesnastki tworzą całą nutę.

Różańce odmawia NOKTURN.

13/I

POLNA KAPLICZKA

Na polu nutowym wśród kłosów pszenicznych stoi samotna kapliczka. Ma dużo uroku.

Warto przystanąć by przyjrzeć się jej z bliska.

Figurkę Matki Boskiej wyrzeźbił artysta ludowy i na ścianach malował anioły co na fletach grają żale Chopinowe.

2/VI

U LISZTA

Każdy zegar wskazuje inną godzinę chociaż wyszedł z rąk mistrza.

Tu mechanizm nie przewyższy precyzją dyktowanych przez serce dzieł LISZTA.

Czasomierze w takt stukają rytmicznie a sekundy posuwają wskazówki. Nad nutami palcówki ponakreślał wibrujący tryl czasu.

9/VIII

DA CAPO

Płacze etiuda pod dachem baraku. Bruzdy
na taktach wyżłobiły lęki. Drut kolczasty,
nienawiść. Nikt nie może podać ci ręki.
Kiedy nadzieję szumią topole, nutom
się marzy swoboda.
Pada rozkaz da capo. Etiuda cierpi
od nowa.

31/IV

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Smutkiem szumi liść dębowy. Zginęli ludzie.
Niech DZIEŃ ZWYCIĘSTWA będzie dniem żałoby.
Optymizm w porę człowieka nie budzi.
Za cywilizacją techniczną nie poszła w parze
kultura moralna.
Nie może być radości z uśmiercania ludzi.

8/IX

WIEDEŃ MIASTEM MARZEŃ I SNÓW

Kiedy wielka trójca i Schubert szukali
natchnienia - księżyc dla nastroju
nad Wiedniem złote koło zatrzymał.
Nuty scherza jedne z najpiękniejszych
ukryły swe dzwonki między gwiazdozbiorem
by zlecieć na ziemię z śniegami kolędy
- w wigilię.

24/I

DZIESIĘĆ PALCÓW UDERZAŁO

Każdy akord, każda nuta nowym kształtem
wyobraźni. Palców tylko dziesięcioro
a klawiszów białych, czarnych roztańczonych
w polonezie sporo.
Obok świece i albumy. A na kartach
takie sobie estradowe miniaturki o CHOPINIE.
Dialogują z fortepianem.

35/I

Z ŻYCZLIWOŚCIĄ BEETHOVENA

Z rozsądkiem nie ma nic wspólnego
nieżyczliwość ludzka pędząca do przodu.
Jej od dawna zmierzch odebrał rozum
Powiadasz - co ja mogę ?
Możesz drugiemu nieść uśmiech, podać rękę.
Sumienie musi być zbiorowe.

30/I

ZAUŁKI MIŁOSNE

Złocone niebo, złocone liście i blade
złożone ręce. Cudny sen się zakończył
w najpiękniejszym momencie.
Pamięć nam tylko została po muzyku
i jeszcze zaułki miłosne w preludiach.
Przepojone dreszczem.

32/VII

ROMANTYZM TAMTYCH CZASÓW

Matka urodziła. Matka wykarmiła.
Ojciec dał własne nazwisko brzmiące światowo.
Stało się synonimem piękna i tęsknoty.
Ale to jeszcze nie wszystko.

Odtąd ludzie romantyczni. Poetyczni jak podpis CHOPINA.

W Nohant wypoczywał latem. Jego nokturny to dramaty kończące się przyjemnie.

20/I

DROGI UCHODŹCÓW

Trząsł się na wietrze każdy liść
a grało preludium jesienne. Uchodziec wiedział gdzie ma iść.

Beethoven z Bonn a Chopin z Żelazowej Woli. Różnymi szli drogami do wiedeńskiej przystani.

23/I

DOZNANIA

Nie można uciec od siebie kiedy bogactwem życia - muzyka. Jej życzliwość drugą naturą człowieka się staje.

Chopin marzył o dniach pełnej samotności by rozmawiać tylko z sobą. W własnym chciał być towarzystwie. Lecz przeżywał to głęboko i z goryczą gdy w Paryżu opuszczony.

15/X

BLISKO WIEŻY EIFLA

Klawiszowe drobne nuty tworzą obłok romantyczny a mazurki na wygnaniu oklaskują trzej poeci.

Choć dorośli i choć sławni - wszyscy tęsknią o powrotach jakby dzieci przytulone do akordu rodzinnego.

17/X

DOROŻKĄ WIEDEŃSKĄ

Jeśli Wiedeń to rozmowy przy muzyce, Kaffeehaus. Jeśli POLKA - to wesoła no i piękna mawiał Strauss.

Nim fiakier dojedzie pod Hofburg wpierw minie domek trzech dziewcząt i wysoką kamienicę. Tu mieszkał fortepianista.

Na tablicy pamiątkowej ktoś dopisał "eum" i odtąd już pozostała nazwa CHOPINEUM.

Pełni rolę Ambasady nadzwyczajnej.

Nie zabraknie w Wiedniu wina.
Nie zabraknie muzyki Chopina.

2/X

DAJ POWRÓŻYĆ

Cyganka prawdę ci powie. Będziesz miał święta samotne i żył w opuszczeniu.

Choć kochasz swój kraj - mazurki w obcych salonach fortepian będzie grał.

Ty dyliżansem a ja wozem cygańskim do Paryża. Taki sam jak ja z ciebie włóczęga.

Nie może długo żyć wolnością naród co stale uczy się na błędach.

13/X

TAKTY NOWEJ ETIUDY

W takt melodii wieczoru dymek świecy
dołączył się do tańca a nad kartką nutową
złote kropki i chmurka.
Tam w górze musi być tak pięknie.
Tam wolne chwile spędzał CHOPIN. Jeszcze
marzył kiedy z obłoku schodził ku rozpoczętej
etiudzie.

3/VII

ŻÓŁTE SŁOMKI CHOPINA

Między słomkami ścierniska wyrosła
nowa nadzieja: poplon, zielona saradela.
Zatańczył liść poloneza jesieni
nim się zbliżył ku ziemi.

27/III

SONATA APPASIONATA

Poezji złociste płomyki świat przybliżyły sercu. Takie chwile się pamięta a tu jeszcze brzmią muzyki pełnią niepowtarzalnego piękna.

W kręgu rzeczy najcenniejszych dominuje fortepian. Wartości nut są wartościami cierpienia a każdy akord z osobna - heroizmem dobra.

1/VIII

GAŁĄŹ ŚNIEGU

Białe sny przyprószyły strofy wiersza. Pasaż co był w biegu zahaczył nutą o gałąź śniegu, strącając płatki na takty scherza.

Słychać szepty wigilijnej nocy. Dzieją się cuda.

Dzisiaj zwierzęta mówią ludzkim głosem.

27/VII

AKORD OSTATNI

Ostatni akord zabrzmiał jak Golgota. Niosła go fala - fali, echo - echu, aż zniknął z pola słyszenia. Więcej się nie żalił.

Szedł cicho za trumną CHOPINA.

Nie było mu sądzone spocząć między swymi. Pozostał symbolem i ornamentyką mazowieckiej ziemi.

9/VI

W KRAINIE GWIAZD ZŁOTYCH

Kiedy się zepsuł niebieski wehikuł na wyboistej drodze mlecznej - romantyk pojechał dalej małym wozem i siał nasiona kwiatów polnych między zboże.

Woźnica gwiezdny chętnie zabiera marzycieli Mają zniżkę w dzień. Muzyk by jeszcze polatał dłużej gdyby nie przerwał mu się sen.

21/III

39 LAT LICZYŁ WTEDY ŚWIAT

W niemilknących echach piękna spokrewnionych z niebem - tli się miłość.

Miniatur w albumach tyle ile wspomnień o Chopinie, ile tęsknot, ile lat.

Wszystkie mają swoje nazwy tak jak gwiazdy.

1/III

STARE LISTY I NUTY

Znaczki poodklejał czas filatelista.
W czterostronicowych listach nie znajdziesz słów próżnych ani uchybień w fasonie.

Na spotkanie poeta nigdy się nie spóźnił.

Ulicą Mickiewicza dziewczyny chodziły.
Pisał dla nich wiersze.

Każda jego miłość - była pierwszą.

24/III

O ZMROKU

Podróż mijała przyjemnie.
W miastach postoje, odwiedziny. Na drzewach kiście jarzębiny.

Zdyszane konie dymiące potem przystanęły przed zajazdem. Z dyliżansu wysiadł CHOPIN.

Damom co razem jechały walizki stangret pomógł wnosić do pokoi.

11/II

PIĄTKI I SOBOTY WIEDEŃSKIE

Piątek 1. września. Pierwsze trupy. Wojenna zawierucha....

U progów smutnych nocy i poświęcenie pisało karty historii. Przygrywały organowe flety, sławiąc niewynaturzone piękno BACHA, głębsze od wyobraźni poety.

Co piątek w Katedrze świętego Stefana muzyczna ofiara. A w soboty SALON WIELKIEJ MUZYKI - CHOPIN.

10/IX

KULTURA I SZTUKA

Obok uciech, radości trzeba podjąć cierpienia. Między dwiema datami człowiek żyje, umiera.

W chwilach udręczeń i osamotnienia SCHWEITZER w muzyce ukojenia szuka.

Fugi uczą kochać - przebaczać i to jest najbardziej ludzka SZTUKA.

11/V

MYŚL I WIELKOŚĆ

Myśl wyprzedzała epokę. Wtedy nuty przymierzali do klawiszów BEETHOVENA

- Liszt
- Chopin

Żyć - znaczy nie stać w miejscu.

NORWID od odejścia po pół wieku jest nareszcie zrozumiany. A wy ludzie wyprostujcie swoje czyny, swoje myśli zbuntowane. Wyprostujcie swoje krzyże połamane.

10/VIII

MAŁY PYŁEK

Pośród gwiazd i słońc na niebie, krąży sobie mały pyłek. To jest ZIEMIA - perła galaktyki.

Pełno na niej różnych cudów: snów, poezji, muzyki.

Stój księżycu. Czy pamiętasz ?
Tu przejeżdżał kiedyś CHOPIN dyliżansem.

Umierał z tęsknoty za fortepianem, polami, za rodzinnymi stronami.

2/IV

JEDZIE DYLIŻANS

Wjeżdżało się do Paryża od strony lasu. Koleiny krętej drogi wyżłobił dyliżans tamtych czasów.

Było romantycznie. Uśmiechali się do siebie ludzie.

Życie nie pędziło tak szybko jak w etiudzie.

21/IV

MÓJ DOM

Tu rodziło się dzieciństwo w cieple pieśni mojej matki. Tu poznałem pierwsze słowa, klawisze, nutowe kartki.

Moją miłość i tęsknotę śpiewa jesień. Wszędzie dobrze, lecz w mym domu gdzie fortepian - jest najlepiej.

7/IV

MGŁY JESIENI

Liść za liściem do stóp spada chociaż nie ma wiatru. Z liści CHOPIN ułożył preludium i nokturn.

Mistrz do kofra włożył nuty - mogą nam się przydać. W nich wyśpiewał swą tęsknotę zanim odszedł w mgłę jesieni, gdzie już nic nie widać.

25/IX

PO WRZEŚNIU NADSZEDŁ PAŹDZIERNIK

Po obwisłych prętach wierzb ciurkiem
płynęły tęsknoty. To już wrzesień
a w muzyka wstąpił deszcz i się sam
zamienił w jesień.
I tak mijał dzień po dniu aż zapłakały
bemole. Tego bicia dzwonu nie sposób
odwołać w dni październikowe.

18/IV

W D-dur MSZA UROCZYSTA

Na podwórcu klasztornym przy procesji
mnichów biją dzwony bez końca a nuty
w dominikańskich szatach modlą się
do krzyżyków.
W kaplicy Missa solemnis. Czy ty nie
słyszysz tych westchnień do Boga. Fermata
mówi stój - tędy droga.

1/VI

PRYWATNA INICJATYWA

SCHWEITZER - inicjatywa prywatna. Świadczy usługi dla ludności. Pomoc w cierpieniu - bezpłatna.

Bogaczem nazwano fabrykanta nowych myśli. W nich nuta człowiecza tętni.

22/I

ZNALEZIONE PIÓRO

Gęsie pióro którym piszę - znalazłem w Lasku Bulońskim. Jest białe jak przednie klawisze i romantyczne. Sami widzicie.

Krajobrazy, obyczaje naniesione na karty tęsknoty, przeglądają się w zwierciadle epoki co minęła. A ludzie którzy kochają będą często powracać do serc i do albumów retro śpiewających.

29/IV

POMNIK CHOPINA

Smutki samotnych kwiatów, polnej kaplicy
dzwon, tęsknota za rodzinnym domem - to on.
On szumy liści powplatał w akordy,
modłami nokturnów klawisze wyciszał.
Jemu pomnik wystawiła muzyka bo rzędy
złotych liter piszą:
CHOPIN - znaczy poezja
CHOPIN - znaczy romantyczność

1/IV

TĘSKNOTA

Od dawna noszę w sercu tęsknotę.
Chcę mieszkać z wami a inny jest mój los.
Słuchajcie moich śpiewów. Radości w nich
coraz mniej. Gdy się wypłaczę w swych
nokturnach - zawsze mi bywa trochę lżej.

26/V

NASZYM AMBASADOREM - CHOPIN

Szedł na jutrznię każdy. Dzwon poranny bił. Dziś wyobraźnią wracamy do rodzinnych stron i nadmieniamy w listach o tym.

Ambasadorem naszych tęsknot w dalekich krajach - CHOPIN.

37/II

KLASYCY WIEDEŃSCY

Nowa epoka klasyczna tryska jak woda najczystrza. Świeża, życiodajna. Przy źródle trzy nazwiska. Pierwsze: Józefa HAYDNA.

W przeddzień Mikołaja mróz sople lodu uwiesił pod dachem. Na szybach wymalował kołyskę z MOZARTEM, Wolfgang jego imię. Amadeus - drugie.

Dodało blasku epoce trzecie objawienie. W nutach tragizm - niedosłyszenie.

Nad życiem zwęglonym myśli stopiły się w kamień. Przetrwają wieki symfonie bo wielki jest BEETHOVEN.

7/VIII

GDY ODCHODZIŁ

O najdroższej swej nie wspomniał ani słowem. Bo też jej nie było w izbie. Stał fortepian a na krześle poszarpany płaszcz nutowy.

Dąb za oknem cicho śpiewał gdy odchodził.

Nie mamy jego oczu. Mamy jego serce i muzykę. Stał się naszym wierszem.

6/VIII

W CHOPINEUM

Pod naciskiem potrzeb ilustracje słowne tworzą zapaleńcy. Będzie koncert w sobotę. Przy świecach. Koncert tęsknot na dwie ręce.

Trzęsą się struny między dniami wojny. Zalęknione, niespokojne.

Nadzieja nie może zawieść ludzi dobrej woli.

14/X

DAROWANE CHWILE

Każda skiba zaorana - kromką chleba.
Każda nuta Chopinowa cząstką nieba.
Każdy uśmiech darowaniem - szczęściem
drugich. Jakby akord mazurkowy rozsupłany.

8/X

GINĄĆ BĘDĄ LUDZIE

Posiali zło politycy co chytrzejsi od
lisów. Świat zaufał ich słowom. A szkoda.
Przykładem dobrym nie świecą.
I nie patrząc w międzywiersze uwierzono
też gazetom.
Śladami SCHWEITZERA iść trzeba było.
Przez wyśmianie kultury moralnej
wiele ludzi dziś cierpi - a ile już zginęło.

6/XI

U WRÓT KSIĘŻYCA

Dyliżans podjechał pod wrota księżyca. W refleksach wzrok tonie. Zachwycają ornamentyki nieba i ruchy planet.

Co mi zagrasz muzyku ?

Może w Ges-dur etiudę. Tę na czarnych klawiszach. Niech jej treści i szelest noc gwieździsta wycisza.

4/IV

SYMFONIA LOSU

Błyszczy złotem gwiezdna szata. Z dali ktoś puka do ciebie. To tajemniczość i wielkość wszechświata, niedostępna doświadczeniu.

Mijają sekundy, godziny a promień daleki za życia cię nie dosięgnie.

Gubią się wieki w czasie i przestrzeni. Wieczność pozostanie - choć nas już nie będzie.

11/VIII

WIEDEŃSKI RUCH OPORU

Wiedeń - odwiecznym miastem kultury.
Tu twórcy opór złu stawiają sonatami,
dobrymi słowami.

Rokowania narodów i przyjaźnie mogą zapobiec wojnom. Ludzie dobrzy wszystkich krajów łączcie się - z nutami BEETHOVENA frunie biały gołąb.

6/I

OBYWATELE ŚWIATA

To nie ludzie starej daty, ale przykłady żywe PRZYJAŹNI. Nutę człowieczą zaklętą w mowę fortepianu rozumieją Francuzi, Niemcy, Polacy.

Jeden drugim się zachwyca: Liszt - Ravelem, Chopin - Bachem a akordy klawiatury przeplatają polne kwiaty, drobne poetyckie słowa - miniatury.

Uścisnęli sobie dłonie Norwid z Goethem w wiedeńskim SALONIE MUZYKI WIELKIEJ.

31/VII

PAŹDZIERNIKOWY MAZUREK

Na klawiszach pasmo ludzkich namiętności.
Srebrne struny niosą to co fascynuje.
Zadźwięczał ostatni mazurek CHOPINA.
Gdzież jeszcze więcej jest smutku związanego
z świadomością odchodzenia.

33/IX

O CZYM ŚPIEWAJĄ WIEDEŃSKIE KLAWISZE

Jesteś łąką kwiecistą wiosny, promykiem słonecznego lata, złotą jesienią i zimowym SCHERZEM. Jesteś naszym WIERSZEM.
Jesteś kolędą Bożego Narodzenia sypiącą biel po nizinach, po górach. Jesteś tęsknotą wyciszoną i znowu wiatrem co po taktach hula.

4/VII

ŚWIAT PEŁEN MUZYKI

Na ziemi i we wszechświecie - wszędzie muzyka rozbrzmiewa. Patrz, koleinami mlecznej drogi jedzie dyliżans.

Wiezie albumy marzeń i takty utkane z tęsknoty. Na nutach pisze CHOPIN.

Brylantami są etiudy te świecidełka epoki. Kiedy zapłaczą - będziesz z nimi płakał a gdy uśmiechnięte, twoja rozpogodzi się twarz.

15/IV

SŁOWO CZŁOWIECZE

Strunom fortepianu po nocach się śniło. Szło ścieżkami ludzkich tęsknot najpiękniejsze słowo - MIŁOŚĆ.

Zrodziło się w sercu matki a pieszczą je usta. Dzięki niemu gniazda ptasie nigdy nie są puste.

17/VI

GOŚCINNOŚĆ WIEDEŃSKA

Guten Abend Herr CHOPIN. Pan nas odwiedza. Witamy.

Zamelduję o tym.

Hak jest tu na ścianie. Można płaszcz powiesić.

Coś zjeść przyrządzimy

- fotel
- fortepian
- prosimy

DO WIDZENIA PRZYJACIELU

Wielki zaszczyt nas spotyka Herr CHOPIN. Unsere Ehre. Pan do Berlina przyjechał ?

Zaraz podamy jedzenie.

Polak lubi zjeść i wypić. Wznieśmy toast za twe zdrowie i za naszą wielką przyjaźń. Niech fortepian teraz zagra - o twym kraju coś opowie.

Zawsze wstępuj w nasze progi, gdy przejeżdżasz dyliżansem. Życzymy szerokiej drogi przyjacielu . Auf Wiedersehen, auf wiedersehen.

5/II

NA PRZYSTANKU GWIEZDNYM

Woźnica konia odpiął od dyszla.
Pusty wóz czeka na niebie. W nim nie ma już ciebie.
Wypadły z kofra starzejące się papiery. Wśród nich bestsellery: mgły Żelazowej Woli, scherzo wiedeńskie i sny nocy letnich w Nohant.

33/III

POEZJA ETIUD

Panowie, kończcie grać. Wirtuoz kroczy ścieżką gwiazd i obłoków. Takiej muzyki nie słyszało się dotąd. W taktach poezja. Tęsknota.
Gdyby spalić wszystkie nuty co je oplatają wiersze - to tak, jakby ludziom odjąć serce.

17/I

SZLIFIERNIA ARTURA RUBINSTEINA

Czarnymi nutami na dużej fakturze sypią się z ukosa kryształowe perły. Brzęczącym łańcuchem mkną po klawiaturze przepiękne brylanty z wytwornej szlifierni. Związane w szesnastki i trzydziestodwójki.

Skromniutkie na pozór rubinowe kamyczki rozjaśniły blaskiem nowy koncert.

Rozsypane perły drobne karatowe jubiler rozpoznał. Pasują do modnej sukni wieczorowej.

18/VIII

MIESIĄC RÓŻAŃCOWY

Grób daleko, tam gdzie słońce pokłon kładzie. Na zachodzie. U stóp liście. Jego wierni przyjaciele.

Odmawiają klawisze swój jesienny różaniec. Hołdem najcenniejszym dla twórcy - uznanie.

20/X

OGRÓD MUZY

TWÓRCZOŚĆ - żniwo nocy nieprzespanych, umęczone myśli pnącze. Rosną, trwają, rozkwitają nagle ETIUDĄ.

Szczęście - znaczy nieuchwytność, kropla rosy na liściu, witanie. Czyjeś przyjście i zostanie.

34/VIII

UCZEŃ SZKOŁY GŁÓWNEJ

Źle zbudowany. Miernego wzrostu. Pierś zapadła lecz czoło wyniosłe. Włosy i fantazja - bujne. Komponować umie.

Polonez, walce to dużo na jego lata. Osiemnaście ich zaledwie. Do tego jeszcze w c-moll sonata i w KURIERZE ogłoszenie: z litografii A.Brzeziny wyszło Rondo á la mazur kompozycji Fr. Szopę.

21/I

WIELKI DOKTOR Z LAMBARENE

Co godzinę zegar bije w tej samej tonacji. Nie patrzy na kolor skóry lekarz wszechspecjalizacji.

Na drodze łagodzenia cierpień afrykański szpital. Wielkie nadzieje.

Zostało jeszcze parę lat przy jesieni życia.

1/IX

NUTY TĘSKNOT

On tak jak my na papier przenosił marzenia w Wiedniu, Paryżu, Londynie.

Te same miewał sny.

On sercem w stronach rodzinnych. Myśl o nich nie zaginie. Nie jeden dąb się postarzał a nuty tęsknot deszczem jesieni popłakują nadal.

33/VI

SŁOWO CHOPIN - NAJPIĘKNIEJSZE

Olejne obrazy, pomniki nie są w stanie zastąpić snów romantycznych oplatających muzykę.

Serce i romantyzm - potrzebne ludziom. Niech dźwięczą nuty, niech dźwięczą wiersze, niech słowo CHOPIN - znaczy NAJPIĘKNIEJSZE.

3/IV

TESTAMENT CHOPINA

MILIONER dźwięcznych nut bogactwem piękna obdarował wszystkich ludzi.

Każdy według potrzeb do skarbnicy sięgać może. Wystarczy serca obudzić.

14/I

CZARNE RAMY OBRAZÓW

U styku wytrzymałości ludzkiego
cierpienia rozdźwięczały się na dobre
bóle BEETHOVENA.
Spływają na takty smugi szesnastkowych nutek
Pośród ram czarnych głucho. Smutek.

31/VIII

SZLI NA ZACHÓD

Szli na zachód romantyczni wędrowcy.
Strofom poetyckim przygrywała muzyka.
Los był jak glob, co się kręcił wokół osi
ich życia.
Wracali pod strzechy ukochanych pieśni
żywi i umarli. Ziemia która karmi chce nas
mieć dla siebie. Śpiewa o swych dobrodziejstwach
nie o błędach.
Wszystkich jednakowo sprawiedliwie
grzebie.

17/IV

NIEBO W GÓRZE I NA ZIEMI

Sięga w przestrzeń międzygwiezdną skrzydło fortepianu a etiudy niespokojne czułe jak sam CHOPIN - rezonują nad otchłanią.

Sny nutowych konstelacji opromienia nieskończoność. Przy nieba głuchej tonacji wędrówkom blasków i cieni towarzyszą poeci pielgrzymi.

23/IV

BIAŁA CHATA GRODZONA

Znosiłem deski i gwoździe kiedy za pługiem nieba srebrzyły skiby pól zoranych.

W krajobrazie tęsknot klawiszowych wystawiłem białą chatę grodzoną niskim płotem świerkowym.

Dziś rozbrzmiewa na strunach ojczysta muzyka. Wita bochen chleba z dzbanem pełnym mleka.

29/II

SPUŚCIZNA PO CHOPINIE

Oprócz gołych drzew jesieni, pól
i krajobrazów mglistych, pozostały jeszcze
nuty. Pozostały jeszcze listy.
Są w tych listach piękne słowa
o czekaniu o miłości a w tych nutach
pełno rubata i samotności.

21/VII

KLAWISZOWE GRANIE

Rozszeptały się pszenice w taktach etiud.
U jednych palce wyścigowe bez wyobraźni
i odwrotnie: jest fantazja, muzykalność
ale PRESTO za powolne mówi struna do klawisza
a on na to - natura różnie talentami dzieli.
Gdyby każdy miał wszystko - byliby sami
Szopeni.

7/X

WIECZORY WIEDEŃSKIE

Odblaskiem piękna, ładu, rozumu są brzmienia Chopinowych nut. Nie tracąc wiary w ludzi potrafią stopić lody serca i zdziałać cud.

Słuchać nokturnów przeplatanych słowem - oznacza kochać, tęsknić, żyć. Oznacza cierpieć, wznosić się wyżej, bogacić myśl.

13/VII

PRZED POMNIKIEM WIELKICH TWÓRCÓW

Wielkie dzieła na kamieniu się nie rodzą. Piękne nuty, piękne wiersze mogą powstać kiedy budzi się serce.

Cała twórczość romantyczna to nieomal rzeczy święte i sens głęboki.

Kładę wieniec przed pomnikiem mistrzów tej epoki.

5/IV

CHLEBEM I SOLĄ WITAJĄ NUTY

Nie braknie chleba, nie braknie soli.
Klawiatura łanem pszenicy dojrzewa.
Może zeszyt zamknąć kartki te ballady
każdy muzyk zna na pamięć. Brzmią
w bochenkach nut razowych pokrajanych
na połówki i na ćwiartki.

34/IV

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO

Jak się dostać do waszego SALONU.
Wielkość musi być dowiedziona.
Obywatelstwo międzynarodowe tym wydajemy
co do kultury światowej piękno i wartości
ogólnoludzkie wnieśli. Nie ma tu NAPOLEONA.
Wśród portretów wielkich ludzi:
Albert SCHWEITZER
- Goethe
- Beethoven
- Chopin

27/I

ZABŁĄKANA NUTA

W cichym żalu wracałą do wspomnień
z dni deszczowej zimnicy. Zahaczyła
o Wiedeń, Paryż i Londyn.
Ty powrócisz do swoich a ja nuta
uchodźcza dalej będę się błąkać i uklękać
przed obrazem.
Chcę wiedzieć jaki pędzel uchwycił
półuśmiech dziewczęcy Madonny.

33/I

IZBA PO CHOPINIE

Tu twórca układał scherzo wigilijne.
Numer domu nam podał. W jego izbie
piszemy dziś o nim słowa.
W rogu stoi fortepian - stary
Bösendorfer. Mechanika wiedeńska.
Nie wychodzą repetycje nut szybkich
w kompozycjach.

38/I

CHOPIN W WIEDNIU

Tu tęsknota nie ma granic. Dźwięczy scherzem uchodźczym w sferze ludzkiego ducha.

To wiedeńskie zaufanie - gościem wspólnej samotności i świadczeniem sobie usług wzajemnych. Jak w miłości.

11/I

DNI WRZEŚNIA

Na ławce wrzesień wpatrzony w drzewo
co barwy jesieni swej ziemi oddaje.
Odleciał ptak w stronę Wiednia a potem dalej.

Mgły Chopinowe osiadły na miedzach
gdy biały klawisz z liściem czerwonym
tańczył poloneza.

21/XI

KIEDY DŹWIĘCZY ETIUDA

Sypią się nuty jak mąka z przetaku
przesiewana do chleba a na białych klawiszach
kora gajów brzozowych - jesień, cisza.
Wciąż natura maluje obraz życia na ziemi
pszenne ziarno kiełkuje. Można dostrzec
te cuda kiedy dźwięczy etiuda na strunach.

14/VII

SMAK CHLEBA

W kłosach mazurka już żyto dojrzewa
a na bochenkach nut matczyne krzyżyki
kreślą szacunek dla chleba.
Różny jest jego smak i różny wymiar
ma bieda. Najlepiej chleb smakuje w obozie
- kiedy go nie ma.

19/V

JEGO MYŚLI W NASZYCH SERCACH

Na pokreślonych kartach nut, dolom
człowieczym flet organowy przygrywa.
Słychać w symfonii bije dzwon - wielkie
serce BEETHOVENA.
Pod niebem wielkanocnym cicha msza.
ANDANTE. W mozaice nastrojów akordy zwarte
uczą zwyciężać dobrem - zło.

26/VIII

BIAŁA PŁACHTA W OKNIE

Ręce alabastrowe opadły z klawiszów.
Okno białą zasłonięto płachtą.
Nigdy tak smutno nie dźwięczał fortepian
jak w tę noc październikową. Ostatnią.

33/II

MYŚLI NORWIDA

Ten portret zagubiony wykupiło CHOPINEUM z przytułku dla biednych.
Zda się mówić - być wielkim, znaczy być sobą.
Poezja przez małych nierozumiana ma odrodzić się na nowo.
NORWID złote myśli w szufladzie serca chował. Wkładał je do wierszy. Wiatrem stron rodzinnych szumiały jak wielkie POLONEZY.

16/I

WIEDEŃSKA WIGILIA

Przy nucie z łukiem dwie triolki piano.
Nagle grzmotnęło sześć akordów scherza.
Echo się długo rozlegało jak zabłąkany żal gdzieś na dnie serca.
Pół tonu dzieli h od b-moll. Blisko do siebie jak przez płot. Skarżą się świerkowym perłom sąsiadujące tonacje tęsknot.
Nikogo z bliskich tu dziś nie ma. Daleko stąd rodzinny dom. Grajcie klawisze kolędę CHOPINA - kiedy wigilia.

15/VII

NIE W TAKIE TONY

Drabina wzlotów ducha ludzkiego uniosła wysoko portrety wielkich ludzi.

Wśród twórców kultury mistrzowie klawiatury sieją złoto pszeniczne.

Kiedy ruszyła kaskada uderzeń współczesnych dysonansowych - oburzył się BEETHOVEN.

O, bracia, nie w takie tony.

Fortepian wystrojony.

23/VIII

OŚWIETLONE CMENTARZE

Na cmentarzu komunalnym Święto Zmarłych. W proch rozsypały się mózgi co wymyślały niedole ludzkie. Nad nimi odbył się sąd.

Tu leżą szczątki ojców, szczątki dziadów. Na jednym z nagrobków widnieje napis: "Tego pochował donos podpisany przez sąsiada". Blisko niego przedwcześnie pogrzebany twórca.

Pisał prawdę w złych czasach - podając własne nazwisko.

4/X

TAM JEST TWOJA ZIEMIA

Gdzie w pieśniach szumią topole, gdzie bochen chleba na stole - tam CHOPIN posłał swe serce.

I gdyby nie wspomnienia miłe, łany pszeniczne, przydrożne krzyże - nikt by do ziemi rodzinnej myślami nie wracał.

5/IX

CO DAĆ MAMY

Dajmy dzieciom więcej szczęścia, skrzypiec, fletów, fortepianów, rad dobrych, dobrych przykładów.

Nieśmy dla nich błękit nieba, spokój ducha. Ku klawiszom niech się tulą i ku wierszom aby życie było majem. Aby śmierć nie była śmiercią.

12/VIII

ABY NIEBA BYŁO WIĘCEJ

Nie pasują do pokoju tańce szabli i bagnetów. Za dużo nam umierania, łez, męczarni.

Nam potrzeba więcej nieba, więcej słońca i radości. Nam więcej serca potrzeba.

14/VIII

ZIEMIA JEST NASZA

Do wszystkich należy wolność i to co nas otacza: księżyc, gwiazdy, ziemia nasza.

Kto komu nadał przywilej by deprawować sumienia, odbierać dzieciom wiarę ojców, słońce, marzenia.

38/IV

DUCH CHOPINA

Dawniej inaczej układano wiersze.
Czyżby świat zagubił romantyczne serce.
Dziwnie brzmią echa nowych form i dźwięków.
Młody twórco - co myślisz o Mickiewiczu ?
- też był poetą.
A to ci dopiero śmiałek, pomyślał duch Chopina. No nic - pójdę dalej za głosem trąb i puzonów pobłyskujących od słońca.
Zawrócić musiałem. Nie dla mnie te środki wyrazu. Utwory brzmią jakby je grał ktoś od końca.
Wolę cały wieczór pieścić szumy liści pod moją topolą. Od tamtej muzyki uszy nie bolą.

24/8

TRYBUNA PARYSKA

Ej - politycy, ideolodzy jakże uchwycić was w locie. Z tego miejsca wam to mówimy - w twierdzeniach racji nie macie. Żaden rząd ziemski nie będzie ostatni jeśli tworzą go ludzie wspaniali w mowie a w czynach okrutni nie czuli na krzywdy cudze.

28/III

RYWAL PAGANINIEGO

Z futerałem zjeździł Europę. Szkoda, taki talent w orkiestrze grzęźnie mawiał często Liszt. Przytakiwał Chopin.

Strój skrzypiec kołkami podczas gry obniża. Umie wydobyć głębokie tony długim włosiatym kijem. Bach jakby dla Lipińskiego napisał chaconne.

28/VIII

WARIACJE NA TEMAT PAGANINIEGO

Palce jak widły piekielne dziobały pizzicato w skrzypcowym romansie. Czarodziej czterech strun wyklęty został z kościoła za to. Bo też dziwne rzeczy opowiadali ludziska. Ktoś widział za plecami Paganiniego podwójne flageolety grał diabeł za niego.

33/VIII

POLONEZ WIEDEŃSKI

Cóż to za muzyka piękna i wesoła. Dialog prowadzą morza, lasy. Czemuż by nie mógł istnieć pokój po wsze czasy.

Czemuż by nie mógł dźwięczeć w Wiedniu nokturn, walc, polonez. Krąży przyjaźnie tyle gwiazd wysoko. Opamiętaj się EUROPO.

Podali sobie ręce rodak i cudzoziemiec /Polak, Francuz, Niemiec/ aby już wojen nie było więcej na ich kontynencie.

30/VIII

PUSTE ŁAWKI POD GRUSZAMI

Rolnik był zajęty sianiem kiedy ptak zwiastował wiosnę. Sąsiad w zgodzie żył z sąsiadem.

Chata miała ściany z drzewa, dach ze słomy ale ile kryła ciepła. Ile słońca i dobroci. Nie był we wsi nikt plecami do drugiego odwrócony.

Szczęście wymiótł spod strzech diabeł swym ogonem. Świat zmienił nie do poznania. Dzisiaj ludzie siedzą razem za kratami, za drutami. Przez sąsiada.

36/VIII

DZIWY KOSMOSU

Był kiedyś raj na ziemi i czar nieustającej
poezji. Do głosu doszły istoty rozumne.
Słowo CZŁOWIEK przestało brzmieć dumnie.
Zaczęło oznaczać wbrew naturze - nienawiść,
gwałt, ginąca przyroda, ginący ludzie.
Dziś już ziemia nie jest rajem.
Po wyrżnięciu zwierzyny, lasów - ludzie
wyrzynają się nawzajem.

37/VII

ŚWIETLISTE ZIARNA NIEBA

Nasze poznanie graniczy z niewiedzą.
Co za nonsens dogaduje mały ludzki rozum.
Z jednej strony ciekawość, umieranie - gdzie
indziej tajemnicze niepojęte trwanie.
Gubią się spojrzenia błądzące po niebie.
Dlaczego tajemnice śmierci i istnienia
Bóg zastrzegł dla siebie.
Złote gwoździe powbijał do sufitu nieba.
Noc się sama zapala kiedy gra fortepian.

3/VI

U WRÓT NIENAWIŚCI

Uczą zabijać, nienawidzieć a ludzie cierpią, giną. Jesteśmy silni w słabości swojej. Czy po to mamy oczy aby nic nie widzieć.

Narody świata muszą się zjednoczyć. Nie można wiecznie nienawiścią dyszeć. W nokturnach CHOPINA akordy płaczą.

Jak tego nie słyszeć.

13/V

O TYM SĄ PRZEKONANI

Pełno słońca obrazów, witraży. Pełno dzwonów, organowych grań. Pełno rąk złożonych i twarzy w katedrze Notre Dáme.

Pod ołtarzami prochy i urny - w sercach nokturny.

Nikt ludzi do modłów nie zmusza. Nie utracą pracy. Przyszli sami.

15/V

TU ZŁOŻĘ SWE KOŚCI

Gdzie pszeniczne łany, muzyka topoli -
tam jest moja ziemia i to co mnie boli.
O moich tęsknotach wciąż dźwięczą klawisze.
O nich w listach piszę.
Smutno los mój kreśli tułacze starości.
Wiem już dziś na pewno - nie w stronach
rodzinnych lecz tutaj w Paryżu spoczną
moje kości.

18/V

MAŁE SYMFONIE

Kiedy ci ciężko, uciec chcesz od świata -
muzyką duszy stanie się milczenie. Nie
rozpaczaj.
W nokturny muzyk balsam włożył. Leżą
w CHOPINEUM na półkach. Sięgnij po nie.
W nich swojej cząstki szukaj gdy się odezwą
te małe symfonie.

23/V

W CHWILACH TWORZENIA

Na pięcioliniach fantazji Chopinowe marzenia.

Nuty nowe niewinne chciałyby wiedzieć jak to jest gdy po raz pierwszy klawisze do ludzkich serc je będą nieść.

24/V

TCHNĄŁ W MATERIĘ DUSZĘ

Ilekroć twórcy chcieli skomponować pieśń najpiękniejszą, zawsze swe myśli wznosili ku niebu.

Pachnące róże po kilku dniach więdną. Jesienią liście opadają drzewom.

Tylko nokturny mogą dźwięczeć wiecznie bo CHOPIN tchnął w nie duszę nieśmiertelną.

32/V

GDY GRAŁ CHOPIN

Nuty polne i drobne zadźwięczały w salonach. Grały je dwie ręce i serce wygnańcze. Tak było przyjemnie słuchać boskich melodii sprowadzonych na ziemię.

Wysoko urodzeni szeptali do siebie. Oczarować muzyką całą ludność Paryża to nie lada sztuka. Dokonał tego CHOPIN genialny wirtuoz - baron ducha.

34/V

/zamiast "SZESNASTKI ROZPIESZCZONE"/

JESTEM TYLKO SCHWEITZEREM

Gdybym był Bogiem, złych ludzi nie mieszałbym z dobrymi pospołem.

Ci co lubią powojować i wymyślać polityki niech się głoszą ochotniczo. Oddzielną stworzyłbym im wyspę. Nie tak bardzo malowniczą jak kraje które niszczą.

Romantykom - Chopinowi co zajmuje się muzyką deszcz by padał raz w tygodniu lecz od rana do wieczora. Ziemię zraszałbym nocą kiedy wszyscy śpią. Nikt by podczas dnia nie moknął i nie nosił parasola.

8/III

SPIS TREŚCI

Część pierwsza: str.1-12

- słowo orientujące o działalności Ośrodka Kultury CHOPINEUM w Wiedniu,

- Regulamin CHOPINEUM wiedeńskiego.

Część druga: str.13-78

- utwory słowne wyjęte z kwartalnych Albumów Wiedeńskich:

strona:

Serce Chopina 14
Spotkanie na szczycie
Portrety wielkich ludzi 15
Nocne światło z pokoju Chopina
Miłość piękna jak muzyka 16
W cieniu złego
Romantyczny wóz 17
Nauczycielskie serce
Albumy Wiedeńskie 18
Sekret Paderewskiego
Noc nastrojona na nutę Chopina 19
Los norwida
Jego podpis 20
Uroki podróży
Przynależność międzynarodowa 21
Pukanie piątej symfonii
Liściem wysłany fortepian Chopina 22
Karta urodzinowa
Aby tylko do jesieni 23
Barwy minionych wieków
Radość w Wiedniu 24
Ławka Chopina
W Wiedniu zadecydowano 25
Pastor
Perliste kaskady biegników 26
W październikowy wieczór

strona:

Polna kapliczka 27
U Liszta
Da capo
Dzień zwycięstwa 28
Wiedeń miastem marzeń i snów
Dziesięć palców uderzało 29
Z życzliwością Beethovena
Zaułki miłosne 30
Romantyzm tamtych czasów
Drogi uchodźców 31
Doznania
Blisko wieży Eifla 32
Dorożką wiedeńską
Daj powróżyć 33
Takty nowej etiudy
Żółte słomki Chopina 34
Sonata Appasionata
Gałąź śniegu 35
Ostatni akord
W krainie gwiazd złotych 36
39 lat liczył wtedy świat
Stare listy i nuty 37
O zmroku
Piątki i soboty wiedeńskie 38
Kultura i sztuka
Myśl i wielkość 39
Mały pyłek
Jedzie dyliżans 40
Mój dom
Mgły jesieni 41
Po wrześniu nadszedł październik
W D-dur msza uroczysta 42
Prywatna inicjatywa
Znalezione pióro 43
Pomnik Chopina
Tęsknota 44
Naszym ambasadorem - Chopin
Klasycy wiedeńscy 45
Gdy odchodził
W CHOPINEUM 46
Darowane chwile
Ginąć będą ludzie 47
U wrót księżyca
Symfonia losu 48
Wiedeński Ruch Oporu
Obywatele świata 49

strona

Październikowy mazurek
O czym śpiewają wiedeńskie klawisze 50
Świat pełen muzyki
Słowo człowiecze 51
Gościnność wiedeńska
Do widzenia przyjacielu 52
Na przystanku gwiezdnym
Poezja etiud 53
Szlifiernia Artura Rubinsteina
Miesiąc różańcowy 54
Ogród muzy
Uczeń szkoły głównej 55
Wielki doktor z Lambarene
Nuty tęsknot 56
Słowo CHOPIN - najpiękniejsze
Testament Chopina 57
Czarne ramy obrazów
Szli na zachód 58
Niebo w górze i na ziemi
Biała chata grodzona 59
Spuścizna po Chopinie
Klawiszowe granie 60
Wieczory wiedeńskie
Przed pomnikiem wielkich twórców 61
Chlebem i solą witają nuty
Międzynarodowe Towarzystwo 62
Zabłąkana nuta
Izba po Chopinie 63
Chopin w Wiedniu
Dni września 64
Kiedy dźwięczy etiuda
Smak chleba 65
Jego myśli w naszych sercach
Biała płachta w oknie 66
Myśli Norwida
Wiedeńska wigilia 67
Nie w takie tony
Oświetlone cmentarze 68
Tam jest twoja ziemia
Co dać mamy 69
Aby nieba było więcej
Ziemia jest nasza 70
Duch Chopina
Trybuna Paryska 71
Rywal Paganiniego
Wariacje na temat Paganiniego 72

strona

Polonez Wiedeński
Puste ławki pod gruszami 73
Dziwy kosmosu
Świetliste ziarna nieba 74
U wrót nienawiści
O tym są przekonani 75
Tu złożę swe kości
Małe symfonie 76
W chwilach tworzenia
Tchnął w materię duszę 77
Gdy grał Chopin
~~Szesnastki rozpieszczone~~ 78
Jestem tylko Krzysztofem

TOWARZYSTWO IM. F. CHOPINA BIBLIOTEKA WARSZAWA

NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA BIBLIOTEKA

BIBLIOTEKA TIFC
E/1c/102
7802

Akc. 99/86

Czesław LEDURP

CHOPIN W WIEDNIU

1942 - 1945

I

